Po konfiskacie nakład 2-gi

ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. [illegible] A Rok XIV

WARSZAWA
PIĄTEK
14 kwietnia
1939 R.
Cena 10 Gr.
W

„TYLKO WIERZĄCY I WALCZĄCY ZASŁUGUJĄ NA MIANO LUDZI, BO TYLKO ONI POSIADAJĄ INICJATYWĘ I ODWAGĘ I MOGĄ SIĘ STAĆ SIŁĄ HISTORYCZNĄ"...

Szczepanowski

Zamach niemiecki na Litwie
miał obalić rząd gen. Czerniusa
Próby podporządkowania gospodarczego Berlinowi

KOWNO, 13. 4. Mimo zapewnień niemieckich, że po zajęciu Kłajpedy Niemcy nie będą dążyć do wpływu politycznego na Litwę wykryto ostatnio spisek, który dowodzi, że Niemcy planowali dalsze podporządkowanie sobie polityczne całej Litwy. Mianowicie kierownik Związku szaulisów płk. Saladžius przygotowywał zamach stanu, który miał obalić rząd koalicyjny gen. Czerniusa, a na jego miejsce powołać b. premiera inż. Tubelisa, przytym tekę ministra spraw zagranicznych objąłby były minister dr. Zaunius.



Gen. Czernius, premier rządu litewskiego.

CELE ZAMACHU

Zarówno Tubelis, jak i Zaunius należą do zwolenników bardzo ścisłego porozumienia z Niemcami, a nawet wedle dokładnych wiadomości, obecnie byliby gotowi do oddania Litwy pod protektorat niemiecki. Do spisku obok płk. Saladžiusa należał również naczelny redaktor „Lietuvos Aidas" Alantas Jakszewiczius. Spisek był przygotowywany bardzo dokładnie i zamach miał nastąpić w ciągu świąt wielkiejnocy.

ZADANIE KARY

Na trop spisku wpadł kierownik wywiadu wojskowego i natychmiast powiadomił o tym ministra wojny gen. Rasztikisa. Dzięki temu zamach zdołano w porę udaremnić, a kierownicy spisku zostali uwięzieni. Na miejsce redaktora Jakszewicziusa kierownictwo pisma objął Merkelis, znany ze swych wystąpień w obronie niezależności Litwy, jako sekretarz prezydenta Smetony. Red. Merkelis obejmując redakcję „Lietuvos Aidas" podkreśla całą perfidię spisku przeciw rządowi i zupełnie wyraźnie wskazuje na Berlin, jako na inicjatora zamachu stanu, domagając się równocześnie surowej kary na zdrajców.

Wykrycie spisku wywołało na Litwie ogromne wrażenie i wszyscy zgodnie twierdzą, iż niewątpliwie zamach miał na celu podporządkowanie Litwy Niemcom.

ZALEŻNOŚĆ GOSPODARCZA

Równocześnie ubiegły dzień w Kownie upłynął pod znakiem nowych dowodów zamachu niemieckiego na niezależność Litwy, tym razem od strony gospodarczej. Prawdopodobnie Berlin zorientowawszy się w niepowodzeniu planowanego spisku, postanowił wykorzystać rokowania handlowe dla gospodarczego ujarzmienia Litwy.

Przybył z Berlina do Kowna poseł litewski w Niemczech płk. Skirpa, który przedstawił premierowi Czerniusowi naciski niemieckie na delegację litewską w Berlinie, dążące do uzyskania zupełnego wpływu gospodarczego Niemiec na Litwę. Mianowicie Niemcy zobowiązały się wobec Litwy, że pozwolą na całkowite wykorzystywanie portu kłajpedzkiego przy eksporcie towarów litewskich. Obecnie Niemcy dążą do zniesienia wolnocłowej strefy w Kłajpedzie, proponując Litwie całkowite kierowanie eksportu do Niemiec wzamian za niemieckie wyroby przemysłowe. Min. Ribbentrop uprzedził o tych tendencjach niemieckich płk. Skirpę, zaznaczając, że to jest wyraźna decyzja rządu niemieckiego.

Takie postawienie sprawy jest w istocie zupełnym związaniem gospodarczym Litwy z Niemcami.

REKWIZYCJA DRZEWA

Jeszcze jednym dowodem tendencji niemieckich jest zrabowanie drzewa litewskiego, którego Litwini nie zdołali wywieźć z Kłajpedy, a które obecnie kierownictwo fortyfikacyjnych robót niemieckich zabrało do budowy fortyfikacji. Drzewo miało być wysłane do Anglii, Danii i Holandii, tymczasem Niemcy zarekwirowali je, nie mówiąc nic o zapłaceniu.

Ostatnie posunięcia niemieckie na Litwie wywołały ogromne oburzenie i wzrost nastrojów antyniemieckich w całym społeczeństwie litewskim.



Włoski minister Spraw Zagranicznych hr. Ciano przybył kierowanym przez siebie samolotem do stolicy Albanii Tirany, gdzie przeprowadził rozmowy przygotowujące unię personalną Albanii z Włochami. Zdjęcie przedstawia powitanie min. Ciano w Tiranie.

Przesilenie gabinetowe w Belgii
Pierlot tworzy rząd

BRUKSELA, 13. 4. Król Leopold III przyjął na zamku Laeken przywódców politycznych, którym przedstawił zasady na jakich ma się opierać nowy rząd. Król powierzył misję utworzenia nowego gabinetu b. premierowi Pierlot, należącemu do stronnictwa katolickiego. Pierlot przyjął w zasadzie misję i oświadczył, że rozpocznie konsultację w sobotę, po ustaleniu z przywódcami 3-ch stronnictw programu przyszłego rządu.

Akcja terrorystów irlandzkich
Eksplozje w Londynie i Birmingham

LONDYN, 13. 4. W ciągu środy wieczór i nocy ze środy na czwartek wydarzyło się w Londynie i Birmingham 11 eksplozji bombowych. Bomby te eksplodowały w pobliżu gmachów publicznych. Wybuchy nie wyrządziły poważniejszych strat, ani też nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach.

Według przypuszczeń policji bomby zostały rzucone przez terrorystów irlandzkich.

Aktywność dyplomacji mocarstw
Narady w Paryżu i Londynie
Misje gen. Weygand i dr. Goebbelsa

LONDYN, 13. 4. W oczekiwaniu na deklarację szefów rządu francuskiego i angielskiego, dyplomacja obu krajów wykazują ożywioną działalność, dążącą do określenia dalszej akcji obu państw wobec ostatnio wyniklej sytuacji. W Paryżu premier Daladier odbył rozmowę z min. Bonnet, która trwała trzy kwadranse a w której omówiono zarówno ostatnie wypadki Hiszpanii i relacje marsz. Petain jak i reakcję Anglii po sprawie albańskiej. W Paryżu również bawił premier duński Stauning, który omówił zagadnienia współpracy dyplomatycznej Danii i Francji i poruszył również zagadnienie współdziałania militarnego na wypadek zaatakowania Danii. Po rozmowie premier Stauning udał się samolotem przez Amsterdam do Kopenhagi.

Obok rozmów dyplomatycznych zwracają uwagę na podróże gen. Weygand i dr. Goebbelsa. Mianowicie gen. Weygand bawi obecnie w Tunisie, gdzie przeprowadzał inspekcje wojskowe a następnie udaje się samolotem do Bengazi, gdzie będzie reprezentantem rządu francuskiego na uroczystościach weselnych irańskiego następcy tronu. Obok reprezentacji, misja gen. Weygand ma niewątpliwie ważne znaczenie polityczne, dla zorientowania się w nastrojach panujących w Iranie.

W Londynie przywiązują wielką wagę do zmian w rządzie Anglii w związku z projektowaniem stworzenia ministerstwa aprowizacji i dostaw wojennych. Stanowisko to miałoby być powierzone Winstonowi Churchilowi, który podczas wojny światowej był ministrem amunicji, oraz ministrem wojny i uchodził za niezwykle sprężystego organizatora. Wejście w skład gabinetu Chamberlaina przedstawiciela opozycji stronnictwa konserwatywnego znacznie wzmocniłoby obecną sytuację gabinetu. Winston Churchill odbył dłuższą rozmowę z premierem Chamberlainem, na której omówił obecne swoje zadania. W tym samym czasie lord Halifax przyjął w Foreign Office byłego min. Edena, z którym omówił treść deklaracji angielskiej w sprawie Albanii.

Ze strony niemieckiej zwracają uwagę na aktywność dr. Goebbelsa, który obecnie przybył samolotem do Stambułu i przez dwa dni będzie gościem ambasadora niemieckiego. Jakkolwiek treść misji dr. Goebbelsa jest nieznana będzie ona niewątpliwie miała znaczenie dla układu stosunków niemiecko - tureckich.

2 maja
Wycofanie wojsk włoskich
z Hiszpanii

MADRYT, 13. 4. Według wiadomości z kół dobrze poinformowanych — demobilizacja armii hiszpańskiej nastąpił natychmiast po wielkiej paradzie wojskowej, która odbędzie się przed gen. Franco w Madrycie. Rewia ta została wyznaczona na dzień 2 maja.

Generał Franco zamierza zwolnić pół miliona żołnierzy, czyli ponad połowę obecnego stanu liczbowego armii hiszpańskiej. Po rewii madryckiej ma się również rozpocząć ewakuacja ochotników włoskich, walczących w Hiszpanii.

Z kół urzędowych brak jest dotychczas potwierdzenia tych wiadomości. Wobec tego, iż gen. Franco nie powrócił dotąd całkowicie do zdrowia, definitywny termin wielkiej rewii wojskowej w Madrycie nie może być ustalony.

Słonecznie

Po pogodnej i chłodnej nocy, w ciągu dnia pogoda słoneczna o na ogół umiarkowanym zachmurzeniu typu kłębiastego w godzinach południowych. Umiarkowany wiatr południowo - zachodni i zachodni.

Organizacja przemysłu wojennego

w Niemczech i Francji

Określenie zdolności przemysłowych III-ej Rzeszy w dziedzinie kontynuowania zbrojeń jest bardzo trudne, gdyż zasadniczo budżety nie są publikowane. Eksperci finansowi państw zachodnich pracując dla wywiadu lub prasy dostarczają przeważnie dane sumaryczne, które nie dają ogólnego obrazu i podają jedynie oderwane cyfry, np., że ukryty dług wynosi 13 miliardów, a ujawnione pożyczki długoterminowe 14 miliardów lub, że wpływ podatków wzrósł w okresie rządów Hitlera z 6,1 i pół miliarda do 14 miliardów.

20 MILIONÓW PRACUJE W PRZEMYŚLE

Te wszystkie dane dają słabe tylko pojęcie o istocie zagadnienia. Faktem natomiast jest, że przemysł niemiecki w 1937 zatrudniał przeszło 19 milionów ludzi, obecnie zaś 20 milionów.

Ilość ta uważana jest jako niedostateczna i nowe dekrety z lutego b. r. oddają do dyspozycji Goeringa, jako realizatora planu czteroletniego całą siłę roboczą Niemiec.

PRZYMUS PRACY

Wszyscy obywatele Niemiec a nawet cudzoziemcy, zamieszkali na terenie Rzeszy mogą być każdej chwili pociągnięci do prac przymusowych dla obrony kraju. Osoby pociągnięte przez władze do wykonania prac specjalnych są traktowane przez dotychczasowych pracodawców, jako korzystające z bezpłatnego urlopu. Dekrety idą dalej i mogą narzucić przemysłowi prywatnemu nowe metody pracy celem zaoszczędzenia siły roboczej potrzebnej państwu; poszczególne rodzaje produkcji mogą być nawet zawieszone w czynnościach, jako nieaktualne. Standaryzacja i normalizacja w dziedzinie wykorzystania rąk roboczych mogą być narzucone przedsiębiorstwom podobnie, jak ograniczenia w dziedzinie zużycia surowców i żywności.

POWRÓT KOBIET I DZIECI DO FABRYK

Hasło hitlerowskie skierowania kobiet do ognisk domowych zostało chwilowo zaniechane. Kobiety stanowią obecnie 28 proc. siły roboczej. Nawet ograniczenia pracy małoletnich znacznie ograniczono: dzieci w wieku do 14 lat mogą być zatrudnione w ciągu 5 godzin dziennie, w wieku 14—16 lat już 8 godzin dziennie. Od dziewcząt wymagany jest sakramentalny rok pracy fizycznej na wsi lub w gospodarstwie domowym. W ten sposób corocznie uzyskuje się kontyngent 400.000 pracownic prawie bezpłatnych.

Dzieci po ukończeniu szkoły powszechnej posyłane są natychmiast do przemysłów specjalnie aktualnych, a więc metalurgicznego, kopalni i t. p.

NAWET 16-GODZINNY DZIEŃ PRACY

Jednocześnie powiększono ilość godzin pracy w przemysłach pracujących dla obrony kraju do 12 godzin, a nawet na okresy trzytygodniowe może być wyznaczony 16-godzinny dzień pracy pod warunkiem dwukrotnego 24-godzinnego odpoczynku w tym okresie.

Również przedłużono dzień pracy w przemysłach nie mających nic wspólnego z obronnością.

STAŁOŚĆ KIEROWNICTWA

Dzięki tym zarządzeniom umożliwiono olbrzymią produkcję zbrojeniową. Oczywiście jednolitość i stałość kierownictwa są również czynnikiem dodatnim, np. cała dziedzina przemysłu lotniczego od 1933 niepodzielnie spoczywa w ręku Goeringa. Tamujący wpływ biurokracji, tak rozwielmożniony w innych państwach został tu całkowicie unieszkodliwiony.

ORGANIZACJA PRZEMYSŁU LOTNICZEGO

Centrala podlegająca Goeringowi dzieli się na dwa działy: biuro planowań i biuro fabrykacji. Pierwsze przygotowuje teoretycznie plany, konstrukcje i wykresy, drugie realizuje te pomysły, fabrykując odpowiednią ilość jednostek próbnych i poddaje je natychmiast doświadczeniom, zmieniając i uzupełniając poszczególne części i przygotowując plan masowej produkcji. Zakończenie tych prób jest jednocześnie początkiem produkcji seryjnej.

UPADEK PRODUKCJI LOTNICZEJ FRANCJI

Francja w okresie 1928 miała najpotężniejszą w Europie flotę powietrzną, od tego jednak czasu wymagania lotnictwa w związku z nowymi wynalazkami podniosły się znacznie, a tymczasem rządy frontu ludowego zmarnowały niemal całkowicie tę dziedzinę przemysłu zbrojeniowego. W okresie 1933—37 czterokrotnie następowała zmiana na stanowisku ministrów lotnictwa, przyczym dwukrotnie stanowisko to zajmował Piotr Cot, któremu opinia powszechna zarzuca wprost sabotaż. Zmieniali się również dyrektorzy techniczni, delegaci wojska, podsekretarze stanu, w rezultacie plany i typy aparatów nieraz doskonałe, zatwierdzone w 1931, nie były wykonywane jeszcze w 1935. Produkcja seryjna była zaniechana całkowicie. Wreszcie 40-godzinny tydzień pracy obowiązywał również w tej dziedzinie.

DALADIER DOPILNUJE

Dopiero pod wpływem zaborczych posunięć Rzeszy nastąpiło we Francji otrzeźwienie. Znany z energii premier Daladier, zajął się osobiście tymi sprawami. Zamiast nieodpowiedzialnego komitetu koordynacji, stworzono dyrekcję przemysłu wojennego przy ministerstwie obrony narodowej. Na czele jej stanął szef, zaopatrzony w odpowiednie pełnomocnictwa dla dysponowania właściwymi kredytami i odpowiedzialny za całość. We wszystkich dziedzinach, pracujących dla armii zastosowano 60-godzinny tydzień pracy.

FRANCJA DOGONI

Plan produkcyjny prywatnych fabryk pracujących dla armii, musi uwzględniać wykonanie w pierwszym rzędzie zamówień rządowych. Zamówienia prywatne mogą być przyjmowane tylko za zgodą władz rządowych.

Wreszcie dyrekcja naczelna może dysponować dużymi zaliczkami dla fabryk pracujących dla armii do wysokości 650 milionów franków.

W tych warunkach należy oczekiwać, że geniusz francuski, który w dziejach lotnictwa zawsze przodował, szybko wyrówna zaniedbania również w tej dziedzinie i stworzy wielką flotę powietrzną.

Age

KWIECIEŃ	SŁOŃCE	
	Wschód	Zachód
	4—43	18—30
14	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	2—25	13—5
PIĄTEK	Dł. dnia	Przybyło
	13—47	6—3

Dziś św. Waleriana i Justyna
Jutro św. Anastazji

TEATRY

WIELKI: o g. 8 „Madame Butterfly" z Lipowską.
NARODOWY: o g. 8 „Popielaty welon" Pawlikowskiej.
NOWY: „Week-End" w wykonaniu Ćwiklińskiej, Łabieńskiej, Świerszczewskiej i in.
POLSKI: o g. 8 „Hamlet" z Barszczewska w roli Ofelii.
LETNI: o g. 8 „Madame Sans Gene".
MAŁY: o g. 8 „Brat marnotrawny"
MAŁE QUI PRO QUO: Dziś nieczynne. 14 bm. premiera rewii „Strachy na lachy".
KAMERALNY: „Elżbieta królowa, kobieta bez mężczyzny".
MALICKIEJ (Marsz. 8): „Zakochana".
„8.15": „Skowronek" ze Szczepańską.
ATENEUM: „Cyrulik Sewilski" z Jaraczem.
DLA DZIECI T. ORTYMA W TEATRZE WIELKIM: W niedzielę tylko o godz. 4 pop. po raz ostatni wspaniała baśń jubileuszowa „Kraina Czarów".
INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36): o g. 8.10 „Haneczka i duch".
BUFFO (Mokotowska 73): „Ale się zabawił" z Węgrzynem.
POWSZECHNY: W dniu 13 b. m. gra w sali przy pl. Felińskiego 1 o g. 19 „Klub Kawalerów" oraz w sali przy ul. Otwockiej 8 „Obowiązek".
ROS. STUDIO DRAM. (Nowy Świat 19): „Człowiek z dyplomem".
CYRK: Codziennie o 20.30: Międzynarodowy turniej walk zapaśniczych (w stylu francuskim), o tytuł mistrza Polski na r. 1939.

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25
HOLLYWOOD: „Więzień nr. 4328"
i rewia.
ITALIA: „Królewna Śnieżka".
JURATA: „Paweł i Gaweł" i dod.
KOMETA: „Druga młodość".
LOT: „Śmiertelni wrogowie" i „Bolek i Lolek".
MARS: „Żebrak w purpurze".
MIEJSKIE: „Maria Antonina".
NAPOLEON: „Gibraltar".
PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Robert Bernard".
PAR. ŚW. AUGUSTYNA: „Pan Wardowski".
PANORAMA (Rynek St. Miasta 1): Paryż, Afryka, Ziemia Ognista.
PRACA: „Sygnały" i rewia.
PRASKIE OKO: „Florian" i dodatki.
ROMA: „Gunga Din".
SOKÓŁ: „Paweł i Gaweł i dodatki.
STYLOWY: „Niebieski ptak".
ŚWIAT: „Lord Jeff" i „Groźny ...".

Teatr „MAŁE QUI PRO QUO"

Dziś sympatyczny teatr „Małe Qui pro Quo" występuje z premierą zawadiackiej rewii p. t.

STRACHY NA LACHY

Premiera wzbudziła duże zainteresowanie i zapowiada się wielce sensacyjnie.

Śmierć czworga osób

w płonącej chacie

We wsi Grymkiewice pow. skierniewickiego wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich Stanisława Chapowskiego. Pastwą płomieni padł drewniany budynek mieszkalny. Po ugaszeniu pożaru z pod zgliszcz wydobyto zwłoki żony Chapowskiego 23-letniej Haliny i 3-ga dzieci w wieku od 2-ch do 4-ch lat.

Pożar zaskoczył nieszczęśliwych w czasie snu. Podczas pożaru Chapowski grał na zabawie w sąsiedniej wsi.

Urząd śledczy w Łodzi wdrożył energiczne dochodzenia, zachodzi bowiem podejrzenie podpalenia z zemsty.

Stacja doświadczalna

budownictwa okrętowego

Staraniem Politechniki lwowskiej otwarta zostanie w Gdyni mechaniczna stacja doświadczalna, której zadaniem będzie badanie materiałów dla celów przemysłowych, w dziedzinie budownictwa okrętowego.

Stacja mieścić się będzie w Państwowej Szkole Morskiej, zaś kierownikiem jej będzie inż. Kamiński, wychowanek Szkoły Morskiej i Politechniki lwowskiej.

Ochota musi mieć

Dom Społeczny

Ochota i dzielnice okoliczne pozbawione są pomieszczenia, w którym mogłyby być urządzane przedstawienia, koncerty, zebrania itp. Wskutek tego coraz głośniej mówi się na Ochocie o konieczności budowy Domu Społecznego, któryby wypełnił tę lukę. Upatrzono już nawet teren pod budowę tego domu, na który wybrano plac przy ul. Filtrowej 36, albo któryś z placów na ul. Opaczewskiej w sąsiedztwie Ośrodka Zdrowia.

Prenumeratę ABC

zamawiać można:

OSOBIŚCIE LUB PISEMNIE w Kantorze ABC, Nowy Świat 15 m. 1.
TELEFONICZNIE 224-50 lub 309-32.
WPŁATĘ PRENUMERATY uskuteczniać można:
OSOBIŚCIE w Kantorze ABC Nowy Świat 15 m. 1.
PRZEKAZEM POCZTOWYM pod adresem Kantoru ABC.
BLANKIETEM PKO Nr. 23400.
PRZEZ ROZNOSICIELKĘ (za pokwitowaniem).
PRENUMERATA ABC KOSZTUJE MIESIĘCZNIE:
zł. 2.30 bez premii, zł. 3.30 z premią (dzieła Sienkiewicza).
DORĘCZANIE ABC w Warszawie odbywa się najpóźniej do godziny 7.30 rano.

Wybuch w kopalni węgla

14 górników zabitych

BERLIN, 13. 3. W kopalni węgla brunatnego w Altenburgu wydarzyła się wielka katastrofa, która pociągnęła za sobą, według dotychczasowych doniesień, 14 ofiar w ludziach.

W kopalni nastąpił wybuch pyłu węglowego. Poza zabitymi jest jeszcze wielu rannych. Dokładne okoliczności kaastrofy nie zostały jeszcze ustalone.

Miniser gospodarki narodowej dr. Funk przesłał rodzinom ofiar katastrofy wyrazy ubolewania.

Gorączka statystyczna w Niemczech

Fałsze propagandy Rzeszy

1.800.000 Polaków na Śląsku, Warmii i Mazurach

Dnia 30 marca r. b. minister spraw wewnętrznych Rzeszy, dr. Frick, wygłosił przemówienie, które, jeśli chodzi o zagadnienie polskie w Niemczech, będzie szczególnej wagi dokumentem historycznym. Dr. Frick stwierdził w tym przemówieniu m. in., dwie tezy: 1) **w Niemczech w żadnej postaci nie prowadzi się akcji wynarodowienia; 2) na terenie wschodnich prowincji Rzeszy było w r. 1933 łącznie sto trzynaście tysięcy dziesięć osób z ojczystym językiem polskim.**

Sto trzynaście tysięcy dziesięć osób. Ścisłość zdawałoby się ideal na. Troska o dokładność posunięta do przesady. Minister Rzeszy dba o to, by nawet 10 osób o polskim języku ojczystym nie pominąć w swej statystyce.

Ba, lecz i na słońcu są plamy. W tym wypadku na słońcu dokładności min. Fricka jest plama tak wielka, że przesłoniła sobą całe słońce.

PÓŁTORA MILIONA LUDNOŚCI

Otóż na terenie Rzeszy Niemieckiej w jej granicach przed przyłączeniem Austrii i Czech było według niemieckich źródeł urzędowych w r. 1910 milion pięćset dwadzieścia pięć tysięcy ludności polskiej. Ludność ta posiadała i do dziś posiada przyrost naturalny znacznie większy, aniżeli ludność niemiecka. Gdyby przeprowadzić najbardziej szczegółowe obliczenie, oparte na uwzględnieniu liczby godzin i śmierci, jak też wędrówek imigracyjnych ludności polskiej w Niemczech w latach 1910 — 1938, otrzymalibyśmy na rok 1938 **liczbę 1.913.000 głów, to jest dokładnie o milion siedemset tysięcy więcej, aniżeli zechciał to podać w swej mowie minister Frick.** Jeżeli nawet przyjmiemy, że część tej ludności — wbrew twierdzeniu min. Fricka o unikaniu przez Rzeszę metod wynaradawiania — uległa przymusowej germanizacji, to i tak różnica między rzeczywistością a liczbą oficjalnie ostatnio podaną wynosić będzie około półtora miliona. Otóż ta różnica uchodzi oczu oficjalnych czynników Rzeszy, które umieją dostrzec 10 osób o ojczystym języku polskim i równocześnie umieją zamknąć oczy na fakt, że w tej ich matematyce zapodziało się gdzieś półtora miliona Polaków.

METODA

Jak się to robi? Gdzież się ci Polacy podzieli? Przecież jeszcze w r. 1925 statystyka oficjalna niemiecka naliczyła ich ponad osiemset tysięcy, a z obywatelami polskimi blisko milion, przecież jeszcze nawet w r. 1933, w tym samym roku, o którym mówi dzisiaj min. Frick, **oficjalna statystyka naliczyła — dopuszczając się najdalej idących dowolności statystycznych — czterysta czterdzieści tysięcy Polaków obywateli niemieckich. Dziś ma ich być już tylko sto trzydzieści tysięcy. Jakim to się dzieje sposobem?**

Sposób jest prosty. Gdybyśmy chcieli zastosować go w Polsce do ludności niemieckiej, to łatwo moglibyśmy stwierdzić, że nie mamy tutaj ani jednego Niemca. Bo jeślibyśmy odebrali Niemcom niemal wszystkie szkoły i kazali im uczyć się tylko w szkołach polskich, następnie zaś każdego znającego język polski przestali jako dwujęzycznego, uważać za Niemca, gdybyśmy wprowadzili szereg rubryk tego rodzaju jak: Szwab, Prusak, Bawarczyk, Sas, czy Westfalczyk i stwierdzili, że wszyscy oni razem wzięci nie są Niemcami — to któżby się w rezultacie mógł ostać jako Niemiec? A w przykładzie tym nie ma przesady. Według min. Fricka Polakiem w Rzeszy nie jest ten, kto jest zapisany, jako znający również i język niemiecki, jako t. zw. dwujęzyczny. Według min. Fricka Polakiem w Rzeszy nie jest ani Kaszub, ani Mazur— wszystkich ich min. Frick skreślił w swym obliczeniu z rejestru polskości. I cóż dziwnego, że w rezultacie rejestr ten, mimo pozornej troski o najbardziej szczegółową dokładność, będzie w najbardziej rażącej sprzeczności z rzeczywistością, pomijając w sposób najbardziej bezceremonialny już nie dziewięć dziesiątych, lecz czternaście piętnastych ludności polskiej w Niemczech, że zadaniem tym, że zadał kłam wszystkim dotychczasowym oficjalnym statystykom Rzeszy, doprowadzi sprawę do zupełnego absurdu, a wartość wszelkich statystyk niemieckich sprowadzi do zera.

CELE SPISU LUDNOŚCI

Czynniki oficjalne Rzeszy ze stanu tego zdają sobie sprawę. To też pilno im do uzyskania przekonego potwierdzenia swej tezy o nikłości siły polskiej w Niemczech przez nowy spis ludności, który zapowiedziano na dzień 17 maja roku bieżącego. **Spis ten został obmyślony w ten sposób, że do narodowości polskiej w Niemczech będą się mogli przyznać, — jak to wynika z ogłoszonych formularzy spisowych — niemal wyłącznie obywatele polscy.** Ma to być niejako statystycznym ukoronowaniem prowadzonej przez wieki i dziesięciolecia walki z polskością Śląska Opolskiego, Pogranicza, Kaszub, Warmii i Mazur.

Satystyka w rękach ludzi nieprzebierających w środkach może być ilustracją nawet największego kłamstwa i najsprzeczniejszego z rzeczywistością obrazu, lecz statystyka nie jest wszystkim. **Duch narodowy nie boi się statystyki. Polacy w Niemczech przetrwali już tak wiele, że przetrwają i tę próbę walki z ich narodową siłą za pomocą statystycznej metody.**

Dla nas zaś jedno nie ulega wątpliwości. **Kto boi się obrazu prawdy, ten nie ma czystego sumienia.** I to jest jedyny wniosek, który możemy wyciągnąć z obserwacji tak żywo okazywanej ostatnio gorączki statystycznej w Niemczech. Dla nas ta gorączka nie ma żadnego znaczenia. Dla nas są i pozostaną niezawodne liczby roku 1910 i te rachuby, jakie następnie zaszły na terenach zamieszkałych przez ludność polską, z których wynika jeden wniosek, że liczba ludności polskiej w Niemczech wynosi conajmniej półtora miliona osób, z których zaś ponad milion zamieszkuje w zwartych skupieniach na terenie Śląska Opolskiego (około 800.000), Pogranicza i Kaszub (około 100.000), wreszcie Prus Wschodnich (około 400.000).

(Dokończenie obok)

Ilość domów

w Warszawie

Liczba zabudowanych nieruchomości zwiększyła się wybitnie w ostatnim 10-leciu. W r. ub. wynosiła ona 18.071. Domów posiadających 1 mieszkanie jest w Warszawie 14 proc., 2—5 mieszkań 23,3 proc., od 6—20 mieszkań 30,8 proc., od 21—50 23 proc., 51 i więcej mieszkań 8,9 proc. Wartość tych domów oceniać można po sumach ubezpieczenia, które na r. 1937 wynosiły 2.903,2 mln. zł. Cyfra ta nie obejmuje budynków państwowych i fabrycznych.

Recital radiowy

Stani Zawadzkiej

W sobotę, dnia 15 kwietnia, o godz. 16.35 śpiewać będzie dla radiosłuchaczy artystka Opery Poznańskiej, Stani Zawadzka. Wykona ona pieśni Schuberta, Griega, Brahmsa, arie Glucka i inne.

Tegoż dnia, o godz. 17.28 transmituje Polskie Radio z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi koncert utworów organowych i wiolonczelowych w wykonaniu Wacława Piotrowskiego i Bronisława Negulewskiego. Będą to utwory Surzyńskiego, Händla i Bacha.

DZIEN W POLITYCE

ZMIANY NA STANOWISKU STAROSTÓW

Dotychczasowy starosta powiatowy w Augustowie woj. białostockiego Stefan Eichler został mianowany starostą powiatowym w Stołpcach woj. Nowogródzkiego. Starostą w Augustowie mianowany został radca ministerstwa Spraw Wewnętrznych Tadeusz Aleksandrowicz.

INSP. KLOTT WE LWOWIE

Do Lwowa przyjechał główny inspektor pracy dyr. Klott. Pobyt inspektora Klotta pozostaje w związku ze sprawą uregulowania warunków pracy i płacy pracowników umysłowych przemysłu naftowego.

RUCH W DYPLOMACJI

Min. Beck przyjął ambasadora Francji Noela, ambasadorów Japonii p. Sakoh i W. Brytanii Kennarda.

Podsekretarz stanu w Min. Spraw Zagr. p. J. Szembek, przyjął posła greckiego p. A. Collas'a i charge d'affaires litewskiego, p. Trimakas'a.

Ambasador Polski w Londynie — hr. Raczyński odbył rozmowę z lordem Halifaxem.

Martyrologia Polaków
w „zaprzyjaźnionych" Niemczech

W Stanislewie (Prusy Wschodnie) miał miejsce wypadek napaści na lokal polskiej szkoły prywatnej. Napastnicy nie ograniczyli się do zdemolowania urządzeń zewnętrznych szkoły, lecz posunęli się nawet do zniszczenia studni przy szkole.

*

Na Wielki Piątek Polskie Towarzystwo Śpiewu zamówiło w kościele parafialnym OO. Franciszkanów w Wielkich Borkach (pow. oleski) godzinę adoracji przed Bożym Grobem. Prezes Tow. Śpiewu zgłosił występ O. Przeorowi, otrzymując zezwolenie. W Wielki Czwartek, o godz. 7 wieczorem, O. Przeor wysłał do prezesa posłańca z zawiadomieniem, że na występ pasyjny polskiego Towarzystwa Śpiewu nie zezwala. W Wielki Piątek udała się do O. Przeora delegacja, złożona z trzech członków Towarzystwa celem zasięgnięcia bliższych informacji, dotyczących zakazu. Motywacja odmowy była następująca: O. Przeor, jako proboszcz parafii W. Borek, otrzymał od władzy świeckiej ostry nakaz nie dopuszczania pod żadnym warunkiem do polskiego występu w kościele. Kompetencji i rodzaju wspomnianej „władzy świeckiej", której zarządzeń O. Przeor, jak stwierdził, winien przestrzegać, bliżej nie określił.

*

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy zagranicznej w Berlinie w dniu 30 marca b. r., min. Frick stwierdził, że Polacy w Niemczech cieszą się wszelkimi swobodami obywatelskimi.

Korfu—wyspa 300 kościołów i kaplic

budzi powszechne zainteresowanie

Po zajęciu Albanii przez Włochów powszechne zainteresowanie budzi wyspa Korfu, położona u brzegów Albanii i Grecji, u wejścia z Morza Jońskiego do Morza Adriatyckiego. Od brzegów Albanii dzieli wyspę wąski kanał Korfu. Wejście z Morza Jońskiego do Adriatyckiego nazywa się kanałem Otranto. Po nowo-grecku Korfu nazywa się Kerkyra. — Rzymianie nazywali Corcyra.

Kształtem przypomina wyspa maczugę węższą na południu, szerszą od północy. Wyspa jest nie wielka, liczy 633 km. kw. z 101.742 mieszkańcami. Na jeden km. kw. wypada 164 mieszkańców.

Wyspa zamieszkała jest głównie przez Greków. Poza Grekami zamieszkują wyspę Włosi w ilości około 2.000 oraz żydzi prawie w tej samej liczbie.

Północna część wyspy jest górzysta. Największy szczyt Pantokrator osiąga 906 metrów, południowa i środkowa część jest pagórkowata. Trzęsienia ziemi są bardzo rzadkie i słabe. Korfu ma ciepłą, obfitą w deszcze zimę i gorące, suche lato. Temperatura w styczniu osiąga 10 st. ciepła, w czerwcu do 26 st.

Wyspę przepływają dwie małe rzeczki. Poza tym znajduje się bardzo wiele źródeł. Lasów nie ma wcale. Bogate natomiast są gaje oliwne, pokrywające prawie połowę wyspy, liczące około dziesięć milionów drzew. Świat zwierzęcy jest bardzo ubogi w gatunki zwierząt, hodowla bydła minimalna.

Rolnictwo w zastoju. Głównie zbiera się pszenicę i kukurydzę, następnie kartofle. Nawet rybołóstwo znajduje się w dużym zastoju. Ongis niezwykle intensywnie pracujące saliny, ostatnio nie są należycie eksploatowane. Przemysł ubogi, pracują zaledwie dwie papiernie i jedna rafineria olejów.

Korfu ma doskonale rozbudowaną sieć dróg kołowych, co zawdzięcza Anglikom. Głównym miastem wyspy jest tej samej nazwy miejscowość Korfu, leżąca w środkowej części wschodniego brzegu wyspy u podnóża gór. Mieszkańcy, przeważnie Grecy, dużo żydów. Uliczki ciasne i ciemne, domy budowane na wzór weneckich.

Korfu słynie z tego, że posiada około 300 greckich kościołów i kaplic. Wyróżnia się katedra grecka i rzymsko-katolicka, dawny pałac królewski — obecne muzeum. Handel jest bardzo ożywiony, głównie eksport oliwy. Na południowy zachód na wzgórzu Gasturi stoi willa Achilleon, ongiś własność austriackiej cesarzowej Elżbiety, w latach 1907 — 1914 niemieckiego cesarza Wilhelma II. Obecnie stanowi własność rządu greckiego.

Korfu posiada dobry port, do którego zawijają statki z Aleksandrii, Tryjestu, Konstantynopola, Grecji, Włoch i Anglii.

Inauguracyjny koncert Festivalu

na falach radiowych

Ważne wydarzenie w świecie muzycznym Polski, jakim jest Międzynarodowy Festival Muzyki Współczesnej nie pozostaje bez echa na antenie radiowej.

Polskie Radio transmituje kilka koncertów tej wielkiej imprezy artystycznej.

Dnia 14 kwietnia nadany zostanie dla słuchaczy inauguracyjny koncert Festivalu z Filharmonii Warszawskiej o godz. 20.05 w programie Warszawy II i o godz. 21.20 na fali ogólnopolskiej.

W programie wykonane zostaną utwory nieznane — w wielu wypadkach nawet nazwiska kompozytorów będą zupełnie obce dla radiosłuchaczy Jak bowiem wiadomo jednym z celów Festivalu Międzynarodowego T-wa Muzyki Współczesnej jest propagowanie utworów młodych, wybitnych talentów.

Przed wielkim festivalem muzycznym

W piątek koncert inauguracyjny

Przygotowania strony artystycznej 17-go Międzynarodowego Festivalu Muzyki Współczesnej są w pełnym toku. Orkiestry Polskiego Radia i Filharmonii Warszawskiej odbywają pilnie próby wszystkich utworów kompozytorów 19 narodowości, które zabrzmią wkrótce na estradach koncertowych Warszawy i Krakowa.

W miarę zbliżania się terminu inauguracji święta muzycznego, wzrasta też zainteresowanie sfer muzycznych, a każda poczta przynosi nowe zastępy zgłoszeń z kraju i zagranicy.

Wśród licznych dotychczas zgłoszonych gości zagranicznych, figurują m. in.: Edward Dent, prof. uniwersytetu z Cambridge i prezes honorowy Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej, kompozytor Darnton, kompozytorka E. Lutyens i kwartet Strattona z Anglii, kompozytor Rivier i pianistka Marcelle Meyer z Francji, kompozytor Dallapiecola i śpiewaczka Vivante z Italii, kompozytorzy holenderscy de Roos i Ketting, muzycy jugosłowiańscy Osterc, Zebre i Ristic, kompozytor japoński Kojiro Kabune, litewski kompozytor Bacevicius, dyrygent szwajcarski Sacher, kompozytorzy i krytycy węgierscy Jemnitz i Vaszy oraz kompozytor belgijski André Souris.

Inauguracyjny koncert Międzynarodowego Festivalu Muzyki Współczesnej odbędzie się w piątek, dnia 14 b. m., o godz. 20-tej w sali Filharmonii Warszawskiej. Udział biorą m. in.: skrzypaczka S. Sutersapin (Zurych), dyrygenci J. Bojanowski (Chicago), T. Chapple (Londyn), K. Hardulak (Wilno), A. Souris (Bruksela), T. Wilczak (Warszawa), i orkiestra Filharmonii Warszawskiej.

W programie dzieła I. Vallsa (Hiszpania), Ch. Darntona (Anglia), H. Poota (Belgia), S. Osterca (Jugosławia), W. Vogla (Rosja emigr.) i J. Rivier (Francja).

Swiecące spinki

Praktyczni Amerykanie postanowili uwolnić świat męski od najzłośliwszego z martwych przedmiotów, który zawsze ginie w najmniej stosownej porze — spinki od kołnierzyka.

Ukryta za nogą szafy, czy etażerki, spinka potrafiła dotychczas drwić z wszelkich wysiłków zdenerwowanego właściciela.

Teraz nie będzie już kłopotu z jej odszukaniem, jeden bowiem z fabrykantów wynalazł świecącą spinkę, którą dojrzeć będzie można nawet w najbardziej zapadłym kącie mieszkania.

Z teatru o teatrze

Filozofia śmiechu

TEATR ATENEUM: Beaumarchais: „Cyrulik Sewilski", komedia w 4-ch aktach.

Jeżeli świat nie przetrwa trzech tygodni — jak to wróżą różne ponure osobniki — to, kto wie, może istotnie najsłuszniej jest śmiać się. Zwłaszcza, że Figaro tak nieodparcie narzuca nam swoją filozofię śmiechu. Naprawdę jest to raczej jakaś profilaktyka śmiechu, którą Figaro stosuje po to, aby zachować swą równowagę psychiczną, aby ustrzec się od kalectwa smutku. Figaro drwi z siebie i ze świata, śmiechem wita klęski i sukcesy, a nas namawia, abyśmy szli w jego ślady i śmieli się — choćby przepaść rozwierała się pod naszymi stopami.

Beztroska piosenka i dźwięk gitary, humor i wino, a nade wszystko miłość — oto jaka powinna być treść naszych dni. Wpleceni w wesoły korowód, tańczmy i śpiewajmy — a świat może się nawet walić wokół nas.

Ale jednak ta beztroska „filozofia śmiechu" nosi w sobie pierwiastki sarkazmu, a nawet przenika ją leciutki powiew rewolucyjnych podmuchów. Niedostrzegalne prawie w „Cyruliku", odczuć się dadzą wyraźniej w późniejszej sztuce Beaumarchais, w „Weselu Figara". I pamiętać trzeba, że „Cyrulik Sewilski" powstał na tle osobliwej epoki w dziejach Francji, kiedy atmosfera przesytu, wyrafinowania i znużenia życiem, wstrząsana pomrukami nadciągającej burzy, jednak nie odbierała ludziom lekkomyślnej beztroski. „Cyrulik Sewilski" powstał wszak niemal w przededniu Wielkiej Rewolucji.

Jednak te historiograficzne margines nie przeszkadzają nam bynajmniej w bezpośredniej reakcji na przejawy dynamicznego komizmu „Cyrulika". Zwłaszcza, iż przedstawienie tej komedii w teatrze Ateneum opracowano właśnie w kierunku uwydatnienia owej „filozofii śmiechu". P. St. Perzanowska jest reżyserką wybitną, to też przygotowała widowisko pod każdym względem świetnie. Tempo przedstawienia jest należycie szybkie, a mimo tego wszystkie szczegóły opracowano znakomicie. Ilustracja muzyczna bez zarzutu. Mariusz Maszyński jest niewątpliwie jedynym dziś u nas artystą, który rolę Figara potrafi zagrać z takim temperamentem i brawurą. Działa on na atmosferę sceny jak naboj dynamitu, z tą tylko różnicą, że nie burzy harmonii całości. Wspaniale grał rolę don Basilia Zygmunt Chmielewski. Niezwykłe wrażenie wywoływał już samym swym pojawieniem się. Wyglądał jak potężna skała, niewzruszony, spokojnej tępoty ludzkiej. Zasłużył też sobie w pełni na owacje, jakimi darzy go publiczność. Stefan Jaracz objął rolę Bartola. Tu nie potrzeba nic dodawać, ponieważ Jaracz jest klasą sam dla siebie. P. Maria Nobisówna posiada wiele wdzięku, jest urodziwa, ładnie śpiewa, umie naturalnie wyrażać swe uczucia — słowem rola Rozyny odpowiada jej całkowicie. Bardzo sympatycznie zaprezentował się Zbigniew Rakowiecki. Trzeba mu życzyć dalszych sukcesów, które napewno przy swoich możliwościach, osiągnie łatwo. Staranność wykonania reżyserskiego widać było w opracowaniu nawet drobnych ról. Dwie z nich zwłaszcza zwracały uwagę w wykonaniu Kalinowicza (Żywiec) i Daniłowicza (Młokos). Spokojne i celowe dekoracje skomponował Wł. Daszewski, muzykę przygotował R. Palester, orkiestrą dyrygował T. Wilczak. Praca reżysera, artystów, dekoratora i muzyków, sharmonizowane ze sobą należycie, tworzą całość przyjemną — jak zawsze zresztą w Ateneum.



H. Nobisówna, Jaracz i Z. Rakowiecki.

Stanisław Grzelecki

Kauczuk syntetyczny

ker wchodzi na rynek

Już od roku pracuje w Dębicy fabryka kauczuku syntetycznego nazwanego kerem. Jego produkcja jest oparta na wynalazku polskim i przewyższa pod względem jakości i ceny niemiecki kauczuk syntetyczny: bumę. Produkcja w Dębicy jest już zaawansowana tak daleko, że polski przemysł gumowy już stosuje ker. Wśród licznych wyrobów gumowych, ker znajduje zastosowanie w produkcji opon. Pierwsze opony polskie oparte na kerze, zamiast na oryginalnym kauczuku, zobaczymy na tegorocznych Targach Poznańskich. Ponieważ przemysł gumowy w Polsce rozwija się z roku na rok, przeto dla zbytu keru na rynku wewnętrznym istnieją poważne możliwości. Ze względu zaś na wysoką jakość i względną taniość polskiego kauczuku syntetycznego niewątpliwie otworzą się dla niego rynki zbytu również zagranicą.

L. H. Morstin za „Obronę Ksantypy"

otrzymał nagrodę literacką

Jury teatrogo corocznej nagrody im. Leona Reynela w osobach pp. Jana Lorentowicza, Mieczysława Fijałkowskiego, Zygmunta Kaweckiego, Juliusza Osterwy, Wincentego Rapackiego, Aleksandra Zelwerowicza i Wacława Grubińskiego, który obradom przewodniczył, przyznało nagrodę p. L. H. Morstinowi za trzyaktową komedię pt. „Obrona Ksantypy".

W teatrach warszawskich wystawiono w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy osiem nowych sztuk polskich, z których utwór p. Bunscha pt. „Haneczka i duchy" nie mógł być brany pod uwagę, ponieważ wystawiono go zbyt późno i jury postanowiło go przekazać konkursowi przyszłorocznemu, a komedię pt. „Jastrząb wśród gołębi", autor J. A. Hertz listownie wycofał z obrad jury.

Rozpatrywano sześć utworów: „Maskaradę" J. Iwaszkiewicza, „Głębię na Zimnej" Rylskiego, „Temperamenty" Cwojdzińskiego, „Żywy ładunek" Winawera, „Dziewczyna z lasu", Szaniawskiego, „Obronę Ksantypy" Morstina.

Kronika kulturalna

PRACE W BAZYLICE WILEŃSKIEJ

Prace kamieniarskie w bazylice wileńskiej przy grobach królewskich Aleksandra Jagiellończyka, Elżbiety i Barbary Radziwiłłówny i serca Władysława IV zostały zakończone.

W najbliższym czasie rozpoczęte zostaną roboty tynkarskie, po czym nastąpi złożenie prochów królewskich w krypcie grobowca, na razie w dotychczasowych trumnach.

PORANEK LITERACKI W REDUCIE

W Instytucie Reduty (ul. Kopernika 36/40) dnia 16 kwietnia b. r., o godz. 12-cj w południe, odbędzie się poranek literacki „Wanda" C. K. Norwida, w opracowaniu: recytacji, chórów i muzycznym Janiny Górskiej oraz instrumentacji muzycznej St. Nawrockiego.

Udział biorą: Tadeusz Białoszczyński, Irena Szymańska, Romuald Orlicz oraz zespół uczniów Instytutu Reduty.

SUKCES ŚPIEWAKA POLSKIEGO W ZAGRZEBIU

W Operze Zagrzebskiej występował gościnnie w „Carmen" znany artysta operowy p. Stanisław Drabik. Doskonały głos artysty, który partię swą śpiewał po polsku, spotkał się z dużym uznaniem obecnych, darzących go rzęsistymi oklaskami i kwiatami.

W związku z występami p. Drabika dzienniki przypominają więzy kulturalne między Polską i Jugosławią, podkreślając potrzebę ich zacieśnienia i pogłębienia.

Z ŻYCIA KULTURALNEGO LITWINÓW W POLSCE

Litewskie Towarzystwo Sztuki i Literatury w Wilnie zorganizowało cykl przedstawień teatralnych sztuki „Iszenake" w różnych miejscowościach pow. święciańskiego.

W Wilnie ukazał się już trzeci numer kulturalnego miesięcznika litewskiego p. n. „Lietuviszkas Baras" („Litewska Placówka").

NOWA INSTYTUCJA NAUKOWA W RUMUNII

W Bukareszcie utworzona została akademia nauk prawno-politycznych. Prezesem akademii został mianowany radca królewski G. Mironescu.

ZGON WYBITNYCH PISARZY WŁOSKICH

W Rzymie zmarł głośny pisarz Alfred Pancini, członek Akademii Italskiej, w wieku lat 76. Był on autorem wielu powieści i nowel, tłómaczonych na szereg języków obcych, oraz słownika nowoczesnego języka italskiego.

W Mediolanie zmarł znany powieściopisarz italski Guido de Verona, w wieku lat 58.

OLE STEFANI

3)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

— Pan zwariował, Sid! Co pan wyprawia? W tej chwili zatrzymać maszynę!

Pani Gregory zabrakło słów. Patrzyła w oszołomieniu na nieruchomą postać pochyloną nad kierownicą.

Szofer nie odrywał uważnych oczu od szosy, po której mknął z najwyższą szybkością, jaką mógł rozwinąć samochód.

Minęło parę minut, zanim pani Gregory odzyskała mowę.

— Stwierdzam, że pan mi odmawia posłuszeństwa!

Nie wywarło to żadnego wrażenia.

— Pan jest gbur! Ale ja się nie pozwolę tyranizować! Następstwa takiego zachowania się będą bardzo przykre. Oświadczam, że pan jest wydalony ze służby!

Szofer ciągle siedział nieruchomo.

Mignął szereg domków weekendowych. Samochód wzleciał na pagórek.

Pani Gregory rozchyliła nieco futro. Jej piękna, starannie przypudrowana twarz płonęła gniewem.

— Jeszcze nigdy w życiu... — zaczęła i urwała zmieszana.

Znów nie otrzymała odpowiedzi.

Uczuła nagle, że ją ogarnia stopniowo przerażenie. Nie zmieniając szybkości wóz wziął ostry zakręt, za którym ukazał się niski szary budynek.

Sid zachowywał się, jak gdyby pani Gregory w ogóle nie było: zahamował gwałtownie i nie troszcząc się o swoją panią, otworzył drzwiczki, wyskoczył z wozu i po kilku kamiennych stopniach, spływających obficie wodą, wbiegł do przedsionka budynku, na którym widniał szyld: „Gospoda".

— Co to ma znaczyć? Dlaczego pan tu staje? Dokąd pan leci?

Ale szofer już znikł.

Padał deszcz. Nikt się nie zjawiał. Piękna pani Gregory była w najwyższym stopniu zdumiona i przestraszona. Po minucie, która jej się wydała wiecznością, uchyliła drzwiczek drżącą ręką, uniosła nieco suknię razem z futrem i skacząc przez kałuże, również pobiegła do gospody.

Dostrzegła szofera za ladą przy telefonie. Jego czapka leżała na podłodze. Trzymał w dłoni słuchawkę, a obok stał jakiś mężczyzna w brązowym swetrze bez kołnierzyka. Prawdopodobnie gospodarz.

W momencie, gdy pani Gregory weszła, zapytał właśnie szofera wyraźnie podnieconym głosem:

— No, co? Jest połączenie?

— O, Sid!... — jęknęła piękna pani.

— Hallo! Czy tam kto jest?! — wrzeszczał szofer.

— Sid... co się stało?... O, Boże! Co pan wyprawia?

— Tak... Reading?... Z kim mówię?... Więzienie?... Hallo! Czy to więzienie Reading?... Więc słuchaj pan! Mówię z gospody za przejazdem kolejowym. Jechałem samochodem z Londynu i w tym miejscu, gdzie szosa zbliża się najwięcej do więzienia, spotkałem jakiegoś człowieka... Czy pan wszystko rozumie?... Tak, jestem szoferem... syndyka doktora Gregory z Garland Green... Więc ujrzałem przy drodze jakiegoś człowieka. Miał na sobie sportową czapkę i szary płaszcz, a pod tym płaszczem spostrzegłem strój więzienny... Rozumie pan, co mówię?... Pomyślałem sobie, że pewno wam drapnął... Co?... Dobrze, mogę...

Piękna pani nie słuchała reszty. Osunęła się bezwładnie na najbliższe krzesło i zaczęła krzyczeć.

Boże! Jakżeż ona krzyczała!

(D. c. n.).

Warszawa zawsze ofiarna

Ponad 200 milionów złotych

subskrybowano na P. O. P.

Kiedy w ostatnich dziesiątkach lat 18-ego stulecia chyląca się do- ku upadkowi dawna Rzeczpospolita weszła na drogę odrodzenia politycznego, społecznego i kulturalnego, stanęły przed nią dwa najpilniejsze zadania: zorganizowanie wielkiej nowoczesnej armii i zdobycie niezbędnych środków finansowych. Jedno i drugie stało się największą troską.

W 1788 r. Sejm uchwalił podniesienie stanu wojska do 100.000 liczby na owe czasy bardzo znacznej. Skarb jednak nie mógł ze swych normalnych dochodów podołać nowemu obciążeniu. Zanim można było przystąpić do reorganizacji systemu podatkowego, trzeba się było uciec narazie do źródła nadzwyczajnego, t. j. do ofiarności publicznej.

Dnia 17 grudnia 1788 r. Sejm uchwala ustawę o „dobrowolnej ofierze na naglące potrzeby Ojczyzny" i w ciągu krótkiego czasu uzyskuje z tego źródła przeszło 800.000 ówczesnych złotych polskich, sumę na owe czasy bardzo poważną.

Znaczną część tej sumy ofiarowało mieszczaństwo warszawskie. Walczący wtedy z zapałem o zdobycie pełnych praw politycznych mieszkańcy Warszawy pragnęli zadokumentować tym żywym udziałem w akcji zbiorkowej, że, domagając się równych praw obywatelskich, potrafią wypełnić i związane z nimi obowiązki.

Nowa fala ofiarności ludności warszawskiej na cele obrony kraju zaczyna się podczas wojny z Rosją w 1792 r. Na liście ofiarodawców znajdujemy przedstawicieli wszystkich niemal grup mieszkańców stolicy. „Kosiński, cukiernik teatralny" daje 200 złp. „Towarzysze drukarni Gazety Narodowej" — 180 złp., „Bogusławski Wojciech, antreprener Teatru Polskiego z reprezentacji" — zł. 932, 25, „Młódzież Szkół Akademickich warszawskich" — 500 zł. itd. itd.

Powszechnie znany jest zbrojny udział ludu warszawskiego w następnej fazie walk o niepodległość w powstaniu Kościuszkowskim (1794 r.). Mniej pamięta się o materialnym, pieniężnym wysiłku ludności stolicy.

Ofiarność Warszawy na wojsko insurekcyjne osiągnęła wtedy poziom dotąd w dziejach miasta nienotowany. Składki warszawskie pokryły niewątpliwie bardzo znaczną część owego półtora miliona mniej więcej złotych (ówczesnych!), które społeczeństwo dało dobrowolnie Kościuszce. Cyfra ta obejmuje tylko dary w gotowiźnie, a nie uwzględnia jeszcze większej sumy darów w naturze.

Na liście ofiarodawców z czasów powstania znajdujemy znowu — zgodnie z demokratycznym ludowym charakterem insurekcji — przedstawicieli wszystkich grup społecznych; spotykamy datki od najmniejszych do największych. „Kapituła warszawska daje 6.000 złp., „NN. obywatel bezimienny znacznie urodzony, czuły nad losem ojczyzny" składa 50.000 złp., obok tego „NN. pewny ubogi" przynosi 60 złp., Szpilowski architekt" — 200 złp. itd. itd.

I dzisiaj także, jak dawniej, jak zawsze ludność Warszawy przodować będzie w ofiarności dla Ojczyzny, subskrybując Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Według prowizorycznych obliczeń, ogólna suma subskrybowanych pieniędzy na pożyczkę obrony przeciwlotniczej przekroczyła 200 milionów złotych.

Przemiany w Gdańsku

Greiser nie chce do Rzeszy

Tajna radiostacja działa...

Kor. własna ABC.

W Gdańsku dają się zauważyć ciekawe zmiany w całokształcie życia politycznego. Z jednej strony prasa partii narodowo-socjalistycznej przeprowadza bardzo silną propagandę hitleryzmu, a z drugiej strony ludność niemiecka z coraz większą rezerwą odnosi się do przedsięwzięć narodowych socjalistów. Przyczyniają się do tego niewątpliwie duże ograniczenia gospodarcze, jak i uruchomienie całego aparatu szykan w stosunku do Niemców-mieszkańców Gdańska, próbujących zachować niezależne oblicze polityczne.

Ostatnio nawet słynny A. Greiser prezydent Senatu w wywiadzie udzielonym angielskiemu pismu „Daily Telegraph" bardzo krytycznie odnosi się do możliwości zajęcia Gdańska przez Rzeszę, uważając fakt taki za szkodliwy dla interesów Gdańska.

P. Greiser mówi tak:

„Uważam za wysoce nieprawdopodobne. by wojska niemieckie miały wkroczyć do Gdańska. Stanowisko Gdańska jest całkiem inne, aniżeli Kłajpedy. Mamy u siebie własne rządy ludności, będącej w 90 procentach niemiecką. Gdańszczanie są pełnym sercem Niemcami ale jedzą chleb, który pochodzi z Polski.

Niemiecki entuzjazm większości gdańszczan kończy się na wywieszaniu swastyki przy różnych okazjach. Pragnieniem przeważającej liczby mieszkańców jest pozostać bez wątpienia obywatelami „Wolnego Miasta" i nie być wcielonymi ani do Rzeszy Niemieckiej ani do Polski. Wyjątkiem są tylko tacy karierowicze, którzy spodziewają się posad w hitlerowskiej administracji".

Widać wyraźnie, że Gdańszczanie nie mają wielkiej ochoty do zamiany masła na armaty i na parówki z grochu. Nie trzeba się i temu bardzo dziwić, boć nikogo nęcić nie może perspektywa wyczekiwania w ogonkach po to, by otrzymać kawałek jakiegoś ersatz - produktu. Oziębłość zatem wytłumaczona.

Jednak poza przejawami pewnej oziębłości notujemy ostatnio bardzo zdecydowane wystąpienie antyhitlerowskie, którym szczególnie przewodzi tajna radiostacja, nadająca codziennie komunikaty o g. 21-ej. Stacja ta nosi charakterystyczną nazwę „stacja wolności Gdańska". Pracuje ona na fali 29.8 i uwzględnia dokładnie. bez cenzury urzędowej, uzależnionej od partii narodowo-socjalistycznej. wszystkie sprawy gdańskie. Działalnośc tej radiostacji spotkała się z bardzo przychylnym ustosunkowaniem u mieszkańców Gdańska, którzy coraz dotkliwiej odczuwają na swojej kieszeni działalność partii narodowo - socjalistycznej.

Stosunek Gdańszczan do hitleryzmu ulega coraz większemu ochłodzeniu. szczególnie teraz, kiedy w najbliższych dniach ogłoszone będą nowe ustawy. które mają upodobnić i przystosować życie gospodarcze i wewnętrzne Gdańska do Rzeszy Niemieckiej. Projekty te wywołują duże zastrzeżenia u Gdańszczan, którzy już teraz ponoszą bardzo duże świadczenia, sięgające nawet tygodniowych zarobków. na rzecz rzecz „Deutsches Arbeitsfrontu". Nic też dziwnego, że notujemy w konsekwencji osłabiania związków Gdańszczan z partią hitlerowską masowe wystąpienia z partii.

Partia jednak broni się przed tymi wystąpieniami represjami urzędowymi. W roku bieżącym represjom tym podległo już około 500 osób. Przebywają one bądź w więzieniach, bądź też w obozach odosobienia. Represje te jednak powodują wzmocnienie sił opozycji, dowodzą bowiem jedynie bezsilności partii, która musi uciekać się w braku słuszniejszych do tego rodzaju argumentów. Szykany i represje nie pomagają. Cenzura także nie na wiele się przydaje. bo kto chce się prawdy dowiedzieć. nie sięga po konfiskowane pisma, a codziennie o godz. 21 nastawia radio na falę 29,8.

Nie pomaga nic.

Opozycja wzrasta, wzrasta ciągle.

L. M.

„Pokojowe" żądania Niemiec

i gwarancje na pół pokolenia

Smieszne plany i zawiedzione nadzieje

(lub.) Niezwykle trafne uwagi o powodach, jakie skłoniły Mussoliniego do zajęcia Albanii, przytacza p. J. R. w artykule p. t. „Włosi w Albanii", zamieszczonym w „Małym Dzienniku". Autor stwierdza, że Włosi nic nie zyskali na zajęciu Albanii, gdyż dzięki dotychczasowej pokojowej polityce uzyskali w tym małym kraju wyłączność wpływów. Co więc skłoniło wodza Italii do tak nieobmyślanego kroku?

„...Rządy dyktatorskie — wbrew pozorom — muszą liczyć się z opinią swoich narodów, częstokroć bardziej nawet, aniżeli rządy t. zw. „demoliberalne". Społeczeństwo włoskie okazywało ostatnio wyraźne niezadowolenie z polityki „osi Berlin" — Rzym", która tyle zysków dawała Niemcom, a Włochom przynosiła dotąd same tylko straty. Mussolini uznał więc za konieczne pochwalić się uzyskaniem jakiegoś odszkodowania, ponieważ zaś Francja, nie lękając się pogróżek, na żadne, nawet pozorne ustępstwa zgodzić się nie chciała, postanowił poszukać efektownej zdobyczy przez przyłączenie do Włoch Albanii.

Przyszłość okaże, jaką za efekt ten będzie musiał zapłacić cenę...".

ANI KROKU DALEJ

Mussolini zdystansowany dotychczas przez swego partnera osiowego musiał więc wyrównać front, dotrzymać Hitlerowi kroku. Czyn jego jednak tak jak poprzednie czyny kanclerza Rzeszy, zwarły bardziej jeszcze front państw zachodnich. Na czyn Mussoliniego mocarstwa Zachodu odpowiedziały gwarancją granic Grecji i Turcji oraz koncentracją floty na Morzu Śródziemnym. Dzisiaj — pisze „Czas":

„...nie ulega wątpliwości, że metody stosowane dotychczas przez partnerów osi, straciły swoją podstawę, która jednocześnie była warunkiem sine qua non ich powodzenia. Mocarstwa zachodnie zdobyły się na decyzje. Tym samym skończyła się zarówno dla Włoch, jak dla Niemiec możność bezkrwawych podbojów...".

Stanowisko zajęte przez państwa Zachodu—pisze dalej „Czas" można określić jednym zdaniem: ani kroku dalej, nowa agresja — to wojna.

NA ŻER TŁUMOM

Czy jednak partnerzy osi ostrzeżenia tego nie zlekceważą? Czy po dłuższym czy krótszym milczeniu i ciszy obaj dyktatorzy nie będą zmuszeni znów zdobyć jakąś ofiarę dla żarłocznych, żądnych nowości rozbujanych przez samych dyktatorów, tłumów. W Niemczech już obecnie widać spadek napięcia i „entuzjazmu", znów ludność Rzeszy zaczyna dostrzegać braki życia codziennego, przysłoniete dotychczas lufami armatnimi. Dlatego prasa usiłuje nastrój dotychczasowy utrzymać, kierując zainteresowanie ludności na różne objekty apetytów Rzeszy. W stosunku do Polski prasa niemiecka stosuje od dłuższego czasu system pogróżek, które u nas — jak pisze „Kurier Poranny" — wywołują wręcz odwrotne skutki.

„...pogróżki budzą w nas tylko opór. Tacy już jesteśmy i takimi zostaniemy...".

„POKOJOWE" PLANY

Lecz nie tylko pogróżkami chcą nas Niemcy karmić. Oto mają konkretne plany — pisze „Kurier Poznański":

„...Ujawniony został w prasie niemieckiej program, który nazwalibyśmy minimalnym. A mianowicie czołowy „Völkischer Beobachter" (numer piątkowy) stwierdził, że RZESZA ZWRÓCIŁA SIĘ DO POLSKI Z DWOMA „SKROMNYMI" POSTULATAMI, A MIANOWICIE: „POWROTEM DO NIEMIEC MAŁEGO OBSZARU, ZAMIESZKAŁEGO WYŁĄCZNIE PRZEZ NIEMCÓW", I „WOLNEJ KOMUNIKACJI ZE WSCHODEM RZESZY". Za to Berlin gotów był gwarantować suwerenność i nienaruszalność granic Polski na pół pokolenia, t. zn. na 15 lat.

Czyli: na razie pochłonąć obszar w. m. Gdańska, może jeszcze z jakimi „przyległościami", i uzyskać eksterytorialną autostradę przez Pomorze, służącą „nowej europejskiej zasadzie ładu", a po upływie okresu, wymierzonego na „pół pokolenia", zaprezentować na „pokojowej" tacy dalsze pretensje...".

Tak wyglądają pokojowe plany Rzeszy wobec Polski, plany na pół pokolenia.

Odznaczenie

Za pracę na polu zawodowym i społecznym p. Franciszek Nechwilla odznaczony został złotym Krzyżem Zasługi.

Ku czci św. Andrzeja Boboli

uroczystości w Gdyni

W dniach od 13 do 16 kwietnia r. b. odbywają się w Gdyni uroczystości ku czci Patrona Polski św. Andrzeja Boboli. Podczas uroczystości relikwie świętego zostaną przeniesione do kaplicy OO. Jezuitów. W kaplicy tej nastąpi również odsłonięcie obrazu Świętego.

Niemiec przemytnik

skazany na więzienie

Sąd Okręgowy w Lesznie rozpatrywał sprawę Jerzego Vettera i matki jego Vally, oskarżonych o przemyt pieniędzy polskich do Rzeszy.

Straż graniczna, która od dłuższego już czasu podejrzewała ich o przemyt, aresztowała swego czasu Vettera i znalazła przy nim w czasie rewizji 400 guldenów, 20 dolarów amerykańskich, 5 funtów szterlingów, 260 złotych w złocie, 9.000 zł. i 3.000 marek niemieckich. Stwierdzono w toku śledztwa, że Vetter, który mieszka stale w Sopotach przemycił ogółem 63.000 zł.

Vettera skazano na 10 miesięcy więzienia i 5.000 zł. grzywny, zaś jego matkę na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem na 4 lata i 1.000 zł. grzywny. Poza tym orzeczono konfiskatę znalezionych pieniędzy.

Vettera aresztowano niezwłocznie po ogłoszeniu wyroku.

Coraz częstsze wypadki

w kopalniach śląskich

Kopalnia „Paweł" w Chebziu stała się terenem nieszczęśliwego wypadku, któremu uległ górnik Paweł Langer. Wskutek wstrząsu podziemnego Langer uderzony został stemplem w głowę tak silnie, że doznał złamania podstawy czaszki. Śmierć górnika nastąpiła natychmiast.

W kopalni „Anna" w Pszowie, bryła węgla, spadając ze stropu, zmiażdżyła górnikowi Anzelmowi Rytmanowi obie nogi. Rytmana odwieziono do szpitala Spółki Brackiej w Rydułtowach.

Odciął siostrze rękę

w czasie zabawy

U robotnika Gwileckiego w Mogilnie bawiło się dwoje dzieci siekierą. Dziewczynka podsypywała bratu piasek pod siekierę i wysunęła rękę tak daleko, że chłopiec uderzył z całym rozmachem siekierą w rękę i odciął jej całą dłoń.

Dziewczynkę odwieziono do szpitala, gdzie dokonano natychmiastowej amputacji ręki.

Trzy wydziały utworzono

Na Akademii Wychowania Fizycznego

im. Marsz. J. Piłsudskiego

Ogłoszony został statut Akademii Wychowania Fizycznego im. Marsz. J. Piłsudskiego. Na Akademii utworzone zostają trzy wydziały: studium akademickie, kursy: wojskowy i sportowy.

Nauka na studium akademickim trwać będzie trzy lata, przy czym program wykładów obejmuje szereg przedmiotów ogólnych. Po ukończeniu studium absolwenci składać będą egzamin końcowy i otrzymają specjalne świadectwa ukończenia Akademii. Nadzór nad Akademią sprawować będzie Minister Spraw Wojskowych, przez swego delegata.

Dar Pomorza

jedzie do Litwy

W bieżącym sezonie letnim statek Państwowej Szkoły Morskiej „Dar Pomorza" odbędzie kilka dłuższych podróży ćwiczebnych po Bałtyku, przy czym po raz pierwszy zawinie do portu litewskiego u ujścia rzeki Świętej. W drodze powrotnej „Dar Pomorza" zawinie do Libawy, Tallina i Helsinek.

15 b. m. upływa termin

wpłacania podatku obrotowego od taksówek

W dniu 15 b. m. upływa ostateczny termin uiszczenia podatku obrotowego przez właścicieli dorożek samochodowych, ustalonego na r. 1939 w formie ryczałtu w wysokości w Warszawie 50 zł. od taksówki.

Przy wpłacaniu tej kwoty do właściwego urzędu skarbowego należy przedstawić wykupione świadectwo przemysłowe oraz załączyć specjalne oświadczenie dotyczące pojazdu. — Oświadczenie to, w postaci druczku, który należy wypełnić, można otrzymać bezpłatnie w Związku właścicieli dorożek samochodowych.

W razie nieuiszczenia w terminie ryczałtu, urzędy skarbowe będą uprawnione do wyznaczenia indywidualnych ryczałtów.

RADIO

PIĄTEK, 14. 4.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Nieznani pieśniarze (płyty). 11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Zagadki muzyczne". 15.20 Sprot. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. ork. pułku „Dzieci Bydgoskie". 16.00 Dziennik. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi. 16.35 „Tradycyjne polonezy" 17.05 „Droga w dawnej Polsce" — pogadanka. 17.20 Koncert kwartetu smyczkowego. 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Radzwiłł w gościnie" — słuchowisko. 19.15 „Budujemy silne lotnictwo!". 19.35 Kapela Ludowa Dzierżanowskiego. 20.35 Dziennik. Sport. 21.00 „Ostatnia podróż małego Kazia" — epizod z opowiadania Iwaszkiewicza. 21.20 Koncert symfoniczny. Transmisja z Filharmonii Warsz. 22.10 Płyta za płytą. 22.55 Przegląd prasy. 23.05 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.35 Tradycyjne polonezy.
18.30 „Radziwiłł w gościnie" — słuchowisko.
19.15 Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego i Kwartet Ludowy Alojzego Zaremby.
21.20 XVII Festiwal Miedzynar. Tow. Muzyki Współczesnej — koncert symfoniczny.

WARSZAWA II.

14.00 Trio P. R. 15.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 16.00 Recital organowy W. Widomskiego. 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogawędka gospodarska. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka lekka i taneczna. 20.05 Koncert symfoniczny. 21.05 Edward Grieg: Sonata na wiolonczelę i fortepian. 21.35 Kwadrans autorski Janusza Minkiewicza. 21.50 Muzyka lekka (płyty). 22.10 Koncert popularny z płyt. 23.10 „Fred Astaire" — audycja Podhorskiego-Okołów

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik 20.15 Koncert Cywińskiej. Szałewskiego i Szamotulskiej.

STACJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Zapowiedź stacji. 0.5 Koncert ork. dętej. 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki". 1.05 Wesoła Kapela Feliksa Kowalczyka. 1.30 „Humor staropolski". 2.00 „Sandomierz wczoraj i dziś" — pogadanka. 2.10 Na swojską nutę.

SOBOTA, 15 KWIETNIA

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Duety instrumentalne (płyty). 11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Jak Barbarka piekła wielkanocne baby" — słuchowisko. 15.30 Muzyka obiadowa Rozgłośni Katowickiej. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka. 16.35 Recital śpiewaczy S. Zawadzkiej. 17.10 „Wspomnienia solistów" — felieton 17.28 Koncert solistów (z Łodzi) Piotrowski, Nagujewski. 18.00 Audycja dla wsi: 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 „Budujmy silne lotnictwo!" 19.35 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik. Wiadomości sportowe. 21.00 „10 lat przebojów" — audycja muzyczna. 22.00 Muzyka taneczna. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik. 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.35 Recital śpiewaczy Stani Zawadzkiej.
17.28 Koncert solistów.
21.00 „10 lat przebojów" — audycja muzyczna z Brukseli.

WARSZAWA II

14.00 Utwory Schumanna (płyty). 15.00 Sport. 15.05 Parę informacji. 15.10 Koncert solistów: Zarzycka i Kowalski. 15.45 Życie kulturalne stolicy. 16.00 Muzyka taneczna (płyty). 17.30 Gustaw Mahler: II Symfonia c-moll (płyty). 21.05 Na altówce gra H. Trzonek. 21.20 Transmisja z Konserwatorium. 22.00 Muzyka kameralna Brahmsa (płyty). 23.00 Śpiewają: Ola Obarska i Jerzy Ławina. 23.30 Recital fortepianowy Lecha Miklaszewskiego.

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.20 Muzyka ludowa. 20.25 „Twórczość Henryka Sienkiewicza".

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 „Mozaika muzyczna" w opracowaniu Dzięgielewskiego. 1.05 Kwartet Ludowy Zaremby. 1.30 „Twórczość Henryka Sienkiewicza". 2.00 Pogadanka aktualna w języku angielskim. 2.10 Polska Kapela Ludowa Dzierżanowskiego.

—xOx—

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 282.10; Bruksela 89.40; Helsinki 10.99; Londyn 24.90; Mediolan 27.98; Nowy Jork 5.31 i jedna czwarta; Nowy Jork (kabel) 5.31 i trzy czwarte; Paryż 14.10; Sztokholm 128.62; Zurych 119.20.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 87.50; II em. 86.50; 3 proc. prem. inwestycyjna seriowa I em. 90.00; II em. 89.00; dolarówka 41.50; 4 proc. konsolidacyjna (drobne) 64.50; 4 i pół proc. wewn. państw. 63.75; 5 proc. konwersyjna (drobne) 64.15.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 62.25; 5 proc. Warszawy 74.00; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 70.00, (1.000 zł.) 70.50; 5 proc. Lublina 62.00; 5 proc. Lublina (1933 r.) 60.00; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 63.50 (r. 1938) 61.00; 5 proc. Częstochowy r. 1933 60.00.

Akcje: Bank Polski 124.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 39.50 — 39.00; Węgiel 39.00 — 39.50 — 39.00; Modrzejów 21.00; Norblin 107.00; Ostrowiec 80.00 — 79.50 — 80.00; Starachowice 58.5 — 59.00 — 58.75; Zieleniewski 73.00; Haberbusch 71.00; Żyrardów 63.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 21.25 — 21.75; żyto 15.00 — 15.50; jęczmień 18.75—19.00; owies I 17.00 — 17.50; gryka 21.75 — 22,25; rzepak oz. 57.00 — 58.00; wyka 23.50 — 24.50; groch polny 25.00 — 27.00; koniczyna b. 310 — 330; mąka pszenna gat. I 35.50 — 38.50; gat. II 30.50 — 32.00; żytnia gat. I 24.50 — 25.00; żytnia razowa 19.50 — 20.00; otręby pszenne grubsze 13.75 — 14.25; średnie 13.00 — 13.50; miałkie 13.00 — 13.50, makuchy lniane 24.50 — 25.00; makuchy rzepakowe 13.50 — 14.00; słoma pras. żytnia 4.25 — 4.75; siano prasowane 8.75 — 9.25.

Unia personalna Włoch z Albanią

Zgromadzenie Narodowe postanowiło

związać los Albanii z losem Włoch

RZYM, 12. 4. Z Tirany donoszą: O godz. 16-tej zostało otwarte posiedzenie Zgromadzenia Narodowego. Po przemówieniach, wygłoszonych przez przewodniczącego Zgromadzenia. Ypi i innych posłów, Zgromadzenie przyjęło przez aklamację następującą rezolucję:

Doniosłe uchwały

1) Istniejący w Albanii ustrój traci swą moc, a konstytucja, wypływająca z tego ustroju, zostaje uchylona.

2) Utworzony zostaje rząd, mianowany przez Zgromadzenie Narodowe i zaopatrzony w pełnomocnictwa.

3) Zgromadzenie oświadcza, że wszyscy Albańczycy uznają konstruktywną działalność Mussoliniego i Włoch faszystowskich dla rozwoju i dobrobytu Albanii i postanawia silniej związać życie i los Albanii z życiem i losem Włoch faszystowskich, ustalając z nimi więzy jaknajściślejszej solidarności.

Układy, ożywione tą solidarnością, zostaną zawarte pomiędzy Włochami, a Albanią.

4) Zgromadzenie konstytucyjne wyraża jednomyślną wolę odrodzenia narodu albańskiego i jako uroczystą gwarancję urzeczywistnienia tego postanawia

OFIAROWAĆ W FORMIE UNII PERSONALNEJ KORONĘ ALBAŃSKĄ JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI WIKTOROWI EMANUELOWI III, KRÓLOWI WŁOCH, CESARZOWI ETIOPII, DLA NIEGO I JEGO KRÓLEWSKICH POTOMKÓW.

Nowy gabinet albański

Ponadto Zgromadzenie zatwierdziło skład nowego gabinetu albańskiego, na którego czele, jako premier stanął Sheket Verlazi, który chwilowo objął także ministerstwo pracy.

Skład gabinetu jest następujący: Sprawiedliwość — Xhaver Ypi, Sprawy zagraniczne — Xhemi Dino, Skarb — Feizi Alizoi, Gospodarka — Angon Bega, Wychowanie — Ernest Kolizi.

Zadowolenie w Rzymie

RZYM, 12. 4. Wiadomość o ofiarowaniu przez Zgromadzenie konstytucyjne w Tiranie korony albańskiej Wiktorowi Emanuelowi II-mu, królowi Włoch i cesarzowi Etiopii, przyjęta została przez opinię włoską z wielkim zadowoleniem.

Społeczeństwo włoskie widzi w unii personalnej, która połączy Albanię i Włochy, nową chlubną kartę w historii Włoch oraz dynastii sabaudzikej.

Ponadto opinia włoska jest przekonana, że forma prawna załatwienia problematu albańskiego przyczyni się nie tylko do wzmocnienia pokoju nad Adriatykiem, ale również do ogólnego odprężenia i uspokojenia umysłów.

Milicja ochotnicza

TIRANA, 12. 4. Jak donosi agencja Stefani, utworzony został dziś w Tiranie pierwszy oddział milicji ochotniczej, złożony z kolonistów włoskich i faszystów.

Instrukcja dla placówek dyplomatycznych

RZYM, 12. 4. Z Tirany donoszą, że tymczasowy komitet rządzący wystosował do wszystkich albańskich placówek dyplomatycznych instrukcje powstrzymania się od wszelkiej działalności dyplomatycznej.

Apel, skierowany do wszystkich Albańczyków, przebywających za granicą, wzywa ich do darzenia rządu faszystowskiego pełnym zaufaniem.

Frank albański monetą obiegową

RZYM, 12. 4. Z Tirany donoszą, że albański frank złoty pozostaje jedyną legalną walutą obiegową w Albanii. Lir włoski nie będzie wprowadzony na terytorium Albanii. Kurs jego ustalony został jednak na 6,25 lirów za 1 franka albańskiego. Administrowane przez Włochy pokrycie złota w odniesieniu do waluty albańskiej pozostało nienaruszonym.

Zebranie Wielkiej Rady Faszystowskiej

RZYM, 12. 4. W związku z uchwałą albańskiego zgromadzenia konstytucyjnego zwołana została na dzień 13 bm. godz. 22 w Pałacu Weneckim wielka rada faszystowska.

Rada ministrów zwołana została na piątek, 14 bm. godz. 10 a izba faszystowska i korporacyjna na sobotę, 15 bm. godz. 16, senat zaś tegoż dnia na godz. 18.

Czy król Zogu zwróci się do Ligi Narodów?

GENEWA, 12. 4. Obiega tu urzędowo nie potwierdzona pogłoska, jakoby król Albanii — Zogu miał się zwrócić do Ligi Narodów z żądaniem zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Ligi.

Turcja otworzy Dardanele i Bosfor dla wojennych okrętów brytyjskich

LONDYN, 12. 4. „Daily Express" donosi, że minister spraw zagranicznych Rumunii Gafencu podpisać miał z rządem tureckim porozumienie, na mocy którego Turcy godzą się otworzyć cieśninę Dardanelską i Bosfor dla przejazdu obcych okrętów wojennych i transportów.

Innymi słowy flota brytyjska i transporty, zawierające sprzęt wojenny, mogłyby swobodnie przepływać z Morza Śródziemnego na Morze Czarne.

Manifestacja floty brytyjskiej i francuskiej

naprzeciw kanału Sueskiego

KAIR, 12. 4. Z dobrze poinformowanego źródła donoszą, że w dniach między 17-ym i 25 bm. odbędą się wspólne manifestacje floty brytyjskiej i francuskiej naprzeciw kanału Sueskiego oraz na wprost wybrzeża Tureckiego.

Pokazy te odbędą się w ramach wspólnych ćwiczeń, połączonych flot obydwu państw.

Hiszpania chce odegrać

czynną rolę w polityce europejskiej

PARYŻ, 12. 4. Przyjazd marsz. Petain do Paryża, jego kolejne konferencje z premierem Daladier i min. Bonnet uwidoczniły opinii publicznej Francji na nowo problem Hiszpanii.

Dzienniki paryskie podają, iż rozmowy marsz. Petain z kierownikami polityki francuskiej objęły następujące punkty: Załatwienie sprawy uchodźców hiszpańskich przebywających we Francji, których powrót do Hiszpanii odbywa się niezwykle powoli, dalej sprawozdanie marsz. Petain co do nastrojów politycznych hiszpańskich kół kierowniczych, kwestii przystąpienia Hiszpanii do paktu antykominternowskiego, dalej kwestia zachowania się Hiszpanii na wypadek konfliktu powszechnego i na końcu kwestia ewentualnej gwarancji dla Francji i Anglii co do neutralności hiszpańskiej.

SZYBKIE WYKONANIE UKŁADU

Podczas konferencji prasowej, jaka odbyła się w środę wieczorem, ambasador hiszpański w Paryżu De Laguerie podkreślił znaczenie, jakie Hiszpania przykłada do „lojalnego, pełnego i szybkiego" wprowadzenia w życie zasad układu zawartego między sen. Berard i min. Jordana, na którego podstawie nastąpiło wznowienie oficjalnych stosunków francusko - hiszpańskich.

CZYNNA ROLA W POLITYCE

Naród hiszpański nie zamierza zamącać życia międzynarodowego — zaznaczył dalej ambasador. — Hiszpania wychodzi z walk wewnętrznych wzmocniona i zjednoczona, ufna w swą siłę zbrojną i jest bardziej niż kiedykolwiek panem swego losu.

To winien świat uwzględnić przy uregulowaniu swych stosunków z Hiszpanią, podobnie, jak to czyni ona w odniesieniu do innych wielkich narodów. Hiszpania zamierza odegrać w polityce europejskiej czynną rolę, do jakiej jest powołana. Dla porozumienia między narodami niebezpieczną jest chęć „narzucania przez pewne grupy innym swych poglądów politycznych, lub wyrzucania innych grup poza nawias cywilizacji, jeśli przyjmują odmienne formy organizacji władzy".

Każdy kraj ma swe obowiązki i swe potrzeby. Hiszpania ma zaufanie do własnych rozstrzygnięć. Polityka hiszpańska winna rozwijać się w duchu szczerej miłości pokoju i stałej obrony czynnej swych istotnych warunków życiowych.

Hiszpania wycofa się z Ligi Narodów

RZYM. 12. 4. „Giornale d'Italia" donosi, że Hiszpania zgłosi w najbliższym czasie swe wystąpienie z Ligi Narodów.

Katastrofa szybowców w Finlandii

HELSINKI, 12. 4. W czasie ćwiczeń spadły w Aiawus, w północno środkowej Finlandii 2 szybowce, ulegając całkowitemu rozbiciu. Jeden lotnik poniósł śmierć na miejscu, drugi jest ranny. Przyczyny katastrofy nie ustalono.

Na granicy albańsko-jugosłowiańskiej



Grupa uchodźców albańskich zatrzymana przez jugosłowiańską straż graniczną na przejściu granicznym od Skutari. Straż przeprowadza rewizję.

Ustępliwość Anglii wobec Arabów

podczas rokowań w Kairze

JEROZOLIMA, 12. 4. Wśród Arabów i żydów ujawnia się duże zainteresowanie rozwojem sytuacji międzynarodowej i odbywającymi się w Kairze rokowaniami w sprawie Palestyny.

W kołach arabskich, które żywią podobno jeszcze pewne zastrzeżenia, zdawać sobie mają sprawę z tego, iż W. Brytania okazała w Kairze większą ustępliwość wobec Arabów, niż w Londynie. Stanowisko Anglii tłumaczy się tu chęcią jak najszybszego rozwiązania sprawy palestyńskiej z uwagi na rozwój sytuacji międzynarodowej.

OFIARY WALK

W ciągu ostatniej doby ofiarą walk między żydami i Arabami padło 3 zabitych: 2 Arabów i 1 żyd.

W Haifie dziś rano został zabity inspektor sanitarny narodowości żydowskiej oraz Arab nieznanego nazwiska.

W pobliżu Jaffy zabity został wieśniak arabski. Policjant żyd został ranny wystrzałem z rewolweru na ulicy Jerozolimy.

Poza tym udaremniono w okręgu Esdraelon zamach terrorystów, którzy usiłowali zniszczyć rurociąg naftowy.

Eksplozja pyłu węglowego

BERLIN. 12. 4. W Sachsen-Altenberg wydarzyła się eksplozja pyłu węglowego, której ofiarą padło 14 osób zabitych i wielu rannych.

Kontrofensywa Chińczyków

Powodzenie na froncie kantońskim

SZANGHAJ, 12. 4. Komunikat chiński donosi, że po przeprowadzeniu koncentracji wojsk Chińczycy przeszli do kontrofenzywy w kierunku na Nanczang, to znaczy na odcinku, na którym skoncentrowane są główne siły japońskie.

Walka trwa z ogromnym naprężeniem z obu stron. Po zaciekłej walce szturmowy oddział chiński zdobył m. Czantang. Ofenzywa w kierunku na Nanczang jest w toku.

Akcja partyzantów

Na odcinku linii kolejowej na Hankou Chińczykom udało się otoczyć znaczny oddział japoński. Jednocześnie partyzanci chińscy wszczęli wzmożoną akcję w całym trójkącie Szanghaj — Nankin — Hangczou.

W wielu miejscach mosty kolejowe wysadzone są w powietrze. Komunikacja między poszczególnymi punktami jest przerwana.

Stan wyjątkowy w Kantonie

Komunikat chiński podaje, że na froncie kantońskim oddziałom chińskim udało się, aczkolwiek ze znacznym wysiłkiem, przełamać opór japoński i posunąć się do północno - zachodnich krańców miasta.

W Kantonie zarządzono stan wyjątkowy, do miasta napływają wciąż nowe posiłki japońskie.

Chińczycy atakują cały szereg punktów jednocześnie, między innymi Szilung, Dzenczeng i inne. O zaciekłości walk świadczy, że podczas bitwy pod Sunhua i Huatsian Japończycy stracili przeszło 2 tys. zabitych, lecz tylko 23 żołnierzy dostało się do niewoli chińskiej.

Samoloty obu stron przejawiają wielką aktywność, staczając ciągle walki w powietrzu.

Obalenie Kuomintangu zadaniem Japonii w Chinach

TOKIO, 12. 4. Premier Hiranuma wygłosił na wielkim zebraniu zorganizowanym przez komitet kampanii na rzecz mobilizacji moralnej kraju, przemówienie, w którym oświadczył, iż Japonia ma przed sobą trzy zadania:

Obalenie Komintangu, kontynuowanie swego rozwoju i wykorzystanie wszystkich zasobów narodowych.

Następnie premier podkreślił, że wojska japońskie będą musiały pozostać przez dłuższy czas w Chinach, aby zapewnić stabilizację sytuacji.

Mowę swą zakończył premier słowami: „Siły Japonii są obecnie wystarczające, aby przeciwstawić się wszelkiej próbie interwencji do spraw dotyczących naszego kraju".

Złóż ofiarę na F.O.N.

Oświadczenie Mussoliniego

Nie daje gwarancji Grecji

RZYM, 12. 4. Włoskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło dziś komunikat, stwierdzający, że rząd włoski otrzymał dziś rano notę od rządu greckiego, w której premier i minister spraw zagranicznych gen. Metaxas wyraża podziękowanie Mussoliniemu za kategoryczne zapewnienie uszanowania nienaruszalności terytorialnej Grecji, złożone w dniu 10 bm.

Zapewnienia, dane przez Włochy Grecji w sprawie poszanowania przez Włochy integralności granic lądowych i morskich Grecji, wywołały tu wiele komentarzy.

We włoskich kołach politycznych daje się słyszeć opinia, że wobec oświadczenia włoskiego, wszelkie inne gwarancje dane ewentualnie Grecji przez mocarstwa zachodnie stałyby się bezprzedmiotowe.

Natomiast w angielskich i francuskich sferach prasowych, gdzie oświadczenie rządu włoskiego wywołało dodatnie wrażenie, zauważają, że oświadczenie to nie zawiera ani gwarancji granic greckich, ani też obowiązku pomocy na wypadek agresji, której ofiarą mogłaby się stać Grecja ze strony jakiegokolwiek bądź państwa.

Ostatnie wiadomości sportowe

Szermierze wyjechali do Budapesztu

We środę wieczorem nasza wojskowa reprezentacja szermiercza wyjechała do Budapesztu. Kierownikiem ekspedycji jest ppłk. dypl. Wallich. W skład ekipy wchodzą: mjr. Dobrowolski, mjr. Segda, kpt. Suski, por. Jarzemski, por. Zapaśnik, ppor. Lis.

Reprezentacja zabawi na Węgrzech do dnia 23 b. m. W czasie swego pobytu nasi szermierze rozegrają dwa mecze z reprezentacjami wojskowymi Węgier i trenować będą pod kierownictwem węgierskich instruktorów.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40 Kierownictwo biura, kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel. 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P. K. O. Nr 23.400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18 Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek Cyganki 34 135 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477 Katowice ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: **Jan Korolec** — publicystyka polityczna, **Jan Wyszyński** — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, **Antoni Szperlich** — dział gospodarczy i miejski, **Stanisław Włodek** — informacje i depesze nocne, **Andrzej Płodowski** — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, **Witold Domański** — dział kulturalny, **Tadeusz Żakiewicz** — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121